

III Sobota Wielkanocy

Tekst Ewangelii (J 6,60-69): A spośród Jego uczniów, którzy to uszyszeli, wielu mówiło: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może sucha?» Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstąpił tam, gdzie był przedtem? Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są, co nie wierzą, i kto miał Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca».

Odtąd wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czy i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogoś pójdziemy? Ty masz słowo życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Chrystusem Boga».

«Ty masz słowo życia wiecznego»

Rev. D. Jordi PASCUAL i Bancells
(Salt, Girona, Hiszpania)

W dzisiejszej Ewangelii przeczytaliśmy przemowę Jezusa o Chlebie życia, którym jest On sam i który ofiaruje się nam jako pożywienie dla naszych dusz i naszego chrześcijańskiego życia. I, jak to zwykle bywa, mogliśmy przyrzeć się dwóm bardzo różnym, a wręcz przeciwnym reakcjom ze strony tych, którzy Go słuchali.

Dla niektórych, Jego sposób mówienia jest zbyt cięski, niezrozumiały dla ich umysłowości, zamknijemy na zbawcze Słowo Pana, a Chrystus Jan mówi - z pewnym

smutkiem - ?e «odt?d wielu uczniów Jego si? wycofa?o i ju? z Nim nie chodzi?o» (J 6,66). I sam ewangelista daje nam podpowied?, aby zrozumie? postaw? tych osób: nie wierzyli, nie byli zdolni do zaakceptowania nauk Jezusa, cz?sto dla nich niezrozumia?ych.

Z drugiej strony, widzimy reakcj? Aposto?ów, reprezentowanych przez ?wi?tego Piotra: «Panie, do kogó? pójdziemy? Ty masz s?owa ?ycia wiecznego, a my?my uwierzyli» (J 6,68-69). To nie tak, ?e Dwunastu jest bardziej bystrych ni? inni, nie s? oni te? lepsi, ani nawet nie znaj? lepiej Biblii; s? jednak bardziej pro?ci, bardziej ufni, bardziej otwarci na Ducha, bardziej pos?uszni. Od czasu do czasu na kartach Ewangelii zaskakujemy ich, gdy si? myl?, gdy nie rozumiej? Jezusa, gdy k?ó? si? o to, który z nich jest wa?niejszy, czy nawet karc?cych Mistrza kiedy przepowiada im swoj? m?k?; ale zawsze znajdujemy ich u Jego boku, wiernych. Ich sekret: naprawd? Go kochali.

?wi?ty Augustyn wyrazi? to tak: «Nie pozostawiaj? ?ladu w duszy dobre obyczaje, ale dobre uczucia (...). To jest prawdziwa mi?o??: by? pos?usznym i wierzy? temu, kogo si? kocha». W ?wietle tej Ewangelii mo?emy zada? sobie pytania: Gdzie ulokowa?em moj? mi?o?? Jaka jest moja wiara i pos?usze?stwo wobec Pana i wobec tego czego naucza Ko?ció?? Jakie jest moje pos?usze?stwo, prostota i ufno?? w sprawy Boskie?

My?li na dzisiejsz? Ewangelij?

- «Chleb eucharystyczny, lekarstwo na nie?miertelno??, antidotum na ?mier?» (?w. Ignacy Antiochii)
- «‘Czy wy te? chcecie odej??’ Ta niepokoj?ca prowokacja rozbrzmiewa w sercu i oczekuje od ka?dego osobistej odpowiedzi» (Benedykt XVI)
- «Pierwsza zapowied? Eucharystii podzieli?a uczniów, podobnie jak zgorszy?a ich zapowied? m?ki (...). Eucharystia i Krzy? s? kamieniem obrazy (...). ‘Czy? i wy chcecie odej??’ (J 6, 67). To pytanie Pana rozbrzmiewa przez wieki jako zaproszenie Jego mi?o?ci, by odkry?, ?e tylko On

ma 'słowa życia wiecznego' (J 6,68)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1336)